

No 165.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Praksedy P.  
Wt. św. Maryi Magdal.  
Śr. św. Apolinarego B.  
Czw. św. Krystyny P. M.  
Piąt. św. Jakóba Ap.  
Sob. św. Anny Matki.  
Niedz. św. Kunegundy.

Wschód słońca godz. 4 m. 04  
Zachód słońca godz. 8 m. 08  
Długość dnia godz. 16 m. 04  
Długość nocy godz. 0 m. 41

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.  
Półrocznie „ 3 „ 26  
Zagranicą:  
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8;

Telefonu № 595

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 21 lipca 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke  
w Zgierz, w aptoce p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

CENY OGŁOSZENI: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przeddzień święta lub po święcie.

## Lecznica chorób skórnych i wenerycznych D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w południe i 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> po południu. — Badanie Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 415

## Dr. med. Z. GOLC powrócił.

Mikołajowska 18. 2414 Mikołajowska 18.

## Dr. M. LEYBERG

choroby weneryczne i skórne.

powrócił.

2075

## CAMPEADOR

PARFUM ULTRA-PERSISTANT

ED. PINAUD. PARIS

2887

## Nowi mężowie stanu w Bułgarii.

Na podstawie dokładnych informacji bułgarskich „Neues Wiener Tagblatt“ zamieszcza następujące sylwetki dwóch głównych ministrów nowego gabinetu bułgarskiego, a mianowicie Radosławowa i Genadiewa. Radosławow, szef stronnictwa liberalnego, urodził się w roku 1856 w Łowczu, w Bułgarii północnej, jako syn zamężnych rodziców. Studya gimnazjalne skończył w Pradze. Doktorat praw uzyskał w Heidelbergu. Następnie zamieszkał w Sofii jako adwokat. Wnet wziął udział w życiu politycznym, i to jako przeciwnik Rosji. Za czasów regencji Stambułowa, Radosławow został prezesem ministrów. Z żelazną energią utrzymał porządek w kraju i zdusił wszystkie spiski.

Następnie Radosławow był ministrem w gabinecie Stambułowa, a po jego upadku w 1894 roku był członkiem gabinetu Stoilowa, Grekowa i Iwanczowa. Za każdym razem okazał się niesłychanie energicznym mężem stanu, człowiekiem początku i czynu. Radosławow jest na wskroś politykiem narodowym, dążącym do zupełnego zabezpieczenia politycznej niezawisłości Bułgarii. W 1906 roku zwalczał projekt unii cłowej serbsko-bułgarskiej, dlatego, że Serbia chciała tę unię przeprowadzić bez porozumienia z Austro-Węgrami. Natomiast Radosławow był

zdania, że zgoda Austro-Węgier na ten projekt jest koniecznie potrzebna.

Najważniejszym członkiem gabinetu Radosławowa jest minister spraw zagranicznych Mikołaj Genadiew. Jest to macedończyk z Monastyru. Studya ukończył jako stypendysta rządowy we Włoszech i w Paryżu. Potem osiedlił się jako adwokat w Filipopolu. Wnet wyrósł na przywódcę tamtejszych Stambułowczyków. Świetny mówca, uchodzi obecnie za pierwszego mówcę w Bułgarii. Zasiadał w gabinecie generała Petrowa, potem Petkowa, wreszcie Gudewa. Miał zawsze liczne i żywe stosunki z emigrantami macedońskimi i był oraz jest najgorliwszym z propagatorów dążeń bułgarów macedońskich. W założonym przez siebie dzienniku „Vola“ zwalczał plany przymierza serbsko-bułgarskiego, snuł przez rusofilów. Uważał też, że wojnę przeciwko Turcji Bułgaria powinna poprowadzić bez pomocy Serbii. Podczas ostatnich narad u króla Ferdynanda Genadiew oświadczył zupełnie otwarcie, że dzisiejsze położenie jest następstwem intryg pansławistycznych. Był też zdania, że lekceważenie żądań Rumunii doprowadziło do obecnej katastrofy i dlatego trzeba nasamprzód porozumieć się z Rumunią.

Z wyżej podanych przez „Neues Wiener Tageblatt“ wskazówek wynika, że obecny gabinet Radosławowa jest wyraźnie gabinetem antyrosyjskim, gabinetem, który stoi pod wpływem dyplomacji austro-węgierskiej i szuka ratunku dla Bułgarii w zupełnym zbliżeniu się do Austro-Węgier.

Potwierdzają to rewelacje dziennika „Reichspost“. Według tych rewelacji Radosławow jest skrajnym przeciwnikiem Rosji. Oddaje się on polityce zawodowo, lecz nie dlatego, by czerpać z tego zawodu dochody, lecz wyłącznie dlatego, że działalność polityczna stała się wręcz potrzebą jego życia. Radosławow był pierwszym, który domagał się ogłoszenia niezależności Bułgarii i przyjęcia tytułu królewskiego przez księcia Ferdynanda. Gdy książę Ferdynand obchodził w 1907 roku 20-letni jubileusz swoich rządów, Radosławow wobec wszystkich ministrów i dyplomatów pozdrowił go słowami:

„Za rok, o książę, będziesz królem niezależnej Bułgarii!“ Radosławow domagał się wyswobodzenia Macedonii, domagał się też wojny przeciwko Turcji. Tymczasem rusofile Geszow i Danew byli przeciwnikami tej wojny i tego wyzwolenia.

## Z prasy rosyjskiej.

### Podjęrzenia Mienszikowa.

Akcja Rumunii i Austrii jest, według Mienszikowa, jednozgodną. „Nowoje Wremia“ wogóle nie widzi wcale, aby dzienniki austriackie oburzały się na „wroga“ Rumunię — w dalszym

ciągu oburzają się tylko na bułgarów i serbów. Akcja rumunów ma na celu tylko ośmielenie greków i serbów do tem gwałtowniejszego napadu na bułgarów, do ich zniszczenia i ostatecznego upokorzenia, aby wykopać pomiędzy nimi i serbami niezgłębioną przepaść, aby ostatecznie uniemożliwić zmartwychwstanie związku bałkańskiego przez zaszczepienie śmiertelnej nienawiści wzajemnej wśród byłych związkowców. Mienszikow od siebie wymyśla „młodszym słowianom“ bez żadnej ceremonii, przypomina, jak to Grey chciał ich posłów wyrzucić z Anglii, jak „nie bardzo grzecznie“ postąpiła z nimi dyplomacja niemiecka — dość bójki — samobójczej!

„Rosya, oczywiście, nie zacznie was uspokajać — pisze Mienszikow. Ale nad wami dawno wisi pięść austriacka i kto wie, czy nie opuściła się już ta pięść pod postacią zagadkowej dywersji rumuńskiej. Coś dziwnego jest w tem, że Rumunia, którą przez dziesiątki lat uważano za leżącą w systemie trójprzymierza, nagle zdecydowała się na to, żeby wystąpić niby naprzeciw polityce austriackiej.

Być może, że rumuńską opinię publiczną oszukano, że rząd króla Karola posiada tajny mandat austriacki i błogosławieństwo z Berlina. Jeżeli tak, to działalność wrogiej nam Europy już się zaczęła. Dalszym jej ciągiem będzie wtargnięcie Austrii do okręgu nowobazarskiego, a skończy się to rozbiorem półwyspu Bałkańskiego pomiędzy Rumunią i Austrią.

Próżno sądzą bułgarzy i serbowie — ciągnie dalej Mienszikow — że Rosya do tego w żadnym razie nie dopuści: Rosya to nie Bóg, jej potęga ma granice. Przypuśćcie, że Rosya związana jest wojną z Niemcami i Japonią. Siła dla jednoczesnej walki z Austrią, Rumunią i Turcją jej nie starczy i wtedy wyczerpane w idyotycznej wojnie bliźnięta słowiańskie staną się jaknajłatwiejszą zdobyczą swoich sąsiadów.“

## Węgiel.

Węgiel, ta podstawa nowoczesnego przemysłu, jak i wszystkie nasze skarby przyrodzone — powinien się dostać w ręce nasze; — to musi być naszym celem i dążeniem. W Zagłębiu dąbrowskim straciliśmy prawie cały nasz skarb, zawarty w bogatych pokładach węglowych. Na miliony zaangażowane wyłącznie w przemysł węglowym zaledwie drobna część przypada w udziale kapitalistom krajowym. Jeżeli jednak chcemy być narodem żyjącym, nie powinniśmy nigdy tracić nadziei odzyskania tego, co może być dźwignią naszego odrodzenia ekonomicznego, naszej niezależności gospodarczej.

Tymczasem w Królestwie Polskiem dla unarodowienia przemysłu szczególnie zaś Zagłębia Dąbrowskiego właściwie dotąd nic nie zrobiono,

żadnego ruchu, prawie żadnej akcji ani nawet publikacji.

Dlatego też ogromna wdzięczność należy się p. Stefanowi Piekarskiemu, który w czerwcowych numerach „Gońca Porannego“ (Warszawa) w artykułach p. t. „Zagłębie Dąbrowskie“ przedstawił poraż pierwszy niebezpieczeństwo wiszące nad polskim posiadaniem Zagłębia Dąbrowskiego, — nawołując, by społeczeństwo w Królestwie nie przechodziło do porządku dziennego nad sprawą, która powinna być celem pracy całego narodu.

Pan Stefan Piekarski przedewszystkiem w krótkim zarysie podał historię Zagłębia Dąbrowskiego.

Ze względu na ważność samej sprawy a także dlatego, by Szanownych czytelników zaznajomić z historią polskiego górnictwa, przytoczymy niektóre ustępy:

Już w XIII wieku spotykamy nadanie Bolesława Wstydliwego z r. 1257, zabezpieczające rentę roczną na rudach srebra i ołowiu pod Olkuszem dla klasztoru Klarysek w Zawichoście. O wysokim poziomie górnictwa w Polsce świadczy fakt, że Ludwik XI w r. 1481, poleca sprowadzić do Francji górników z Polski, Czech i Węgier dla wykształcenia górników miejscowych. Największy rozkwit górnictwa przypada u nas na wiek XVI, kiedy istniało pod Olkuszem 20 hut ołowianych, 400 szybów i około 30 kilometrów sztolni.

Na niektórych kopalniach używano 800 koni do pompowania wody za pomocą kieratów. Niektóre ze sztolni XVI-go wieku czynne są do dziś dnia, jak np. Czartoryska, założona w roku 1548, inne, jak Ponikowska w Pomorzanych, obecnie są naprawiane, przyczem technicy zdumiewają się starannem wykończeniem tych robót.

Wiek XVII jest wiekiem upadku górnictwa. Złożyły się na to z jednej strony wojny i ogólne klęski krajowe, z drugiej zaś strony pogłębianie kopalń powodowało wzmożony napływ wody, z którym technika ówczesna nie umiała waleczyć. Należy zwrócić uwagę, że do końca XVI wieku wewnątrz ziemi uważano za własność korony i wszyscy poszukujący kruszców, opłacali się królom na dowód uznania własności zwierzchniej. Dopiero w 1576 r. Stefan Batory, podpisując „pacta conventa“, zrzekł się tego prawa na rzecz szlachty w imieniu swoim i swoich następców, tak, że od tej pory przywileje, na poszukiwanie kruszców wydawane, tyczyły się jedynie dóbr królewskich.

W XVIII stuleciu wylew rzeki Baby w roku 1712, zniszczył ostatecznie kopalnię olkuskie.

Rozbiory kraju i zawierucha Napoleońska nie pozwoliły górnictwu podźwignąć się z upadku. Natomiast rząd pruski w 1795 rozpoczął poszukiwanie węgla kamiennego i otworzył pierwsze kopalnie Tadeusz i Reden. Założona w 1816 r. Dyrekcyja Górnicza, obok eksploatacji węgla kamiennego otworzyła w Zagłębiu przemysł cynkowy. W ciągu kilku lat powstały w kraju trzy huty cynkowe, a mianowicie: w Będzinie, Dąbrowie i Niemcach, walcownia w Sławkowie, oraz kopalnie: Józef, Ulisses i Krążek pod Bukownem. Oprócz hut rządowych powstały również 3 huty prywatne: w Milowicach, Zagórze i Sielcach, czerpiące galman z 10 odkryw prywatnych. Układane w tym czasie projekty osuszenia kopalń olkuskich (projekt nadradcy górniczego, Bechera z roku 1817) nie doszły do skutku.

W roku 1828 zakłady i kopalnie w Zagłębiu przeszły w posiadanie Banku polskiego. Już w pierwszym roku nadprodukcya galmanu w Europie wywołała ze strony dyrektora Łubieńskiego energiczną akcyję ratunkową. Przy współdziałaniu prezesa kompanii morskiej w Berlinie, Rothera, udało się skierować eksport do Indyi. Bank polski włożył w inwestycje górnicze od 1836 do 1842 roku 162,000,000 złotych polskich. Cyfra ta wymownie świadczy o tem, do jakiego stopnia rozwoju dojszyby mogło nasze górnictwo, gdyby nie warunki polityczne. W rękach rządu od 1843 roku kopalnie zaczęły dawać straty i zostawały albo wypuszczane w dzierżawę, albo zamykane przez rząd.

Teraz dążeniem naszym, zwłaszcza kapitalistów naszych, być powinno, by stale i wytrwale wyzwalac stopniowo górnictwo nasze z pod opieki kapitałów zagranicznych.

## Z FABRYK.

Przystąpili do pracy:

W fabryce wyrobów bawełnianych Gottfrida Steigerta przy ul. Nowospacerowej № 58—320 robotników.

W fabryce przedzalniczej M. Winzberga—wszyscy robotnicy.

W fabryce tkackiej B. Zelmana przy ulicy Piotrkowskiej № 163—22 robotników.

W fabryce Gajona przy ul. Długiej № 91—30 robotników.

W fabryce Braci Dobranickich przy ul. Ceglarnianej № 89—100 robotników.

W fabryce wyrobów wełnianych Towarzystwa akcyjnego M. A. Włenera przy ulicy Ceglarnianej № 96—400 robotników.

W fabryce Grossmana przy ulicy Piotrkowskiej № 79—wszyscy robotnicy.

W fabryce Grodzickiego przy ulicy Widzewskiej № 182—wszyscy robotnicy po otrzymaniu podwyżki.

W fabryce przedzalniczej Lichtenszteina przy ulicy Średniej № 67—40 robotników.

W fabryce L. Wyszewiańskiego przy ul. Mikołajewskiej № 61—40 robotników.

W fabryce Braci Capp przy ulicy Juliusza № 21—140 robotników.

W fabryce Franciszka Ramischa przy ulicy Piotrkowskiej № 140—44 robotników.

Postawili żądania:

W fabryce Hugo Wulfsohna przy ulicy Widzewskiej № 172—60 robotników.

Porzucili pracę:

W drukarni gazety żydowskiej „Lodzer Morgenblatt“ zecerzy porzucili pracę. Gazeta wczoraj nie wyszła.

W fabryce tkackiej Drejzensztoka i Zumbowskiego—wszyscy tkacze.

W fabryce chustek A. Piaskowskiego przy ulicy Kamiennej № 16—98 robotników.

W fabryce Sz. B. Kohna przy ulicy Milsza № 55—14 robotników.

Dziś rano w gazowni miejskiej z powodu upływu terminu wypowiedzenia pracy przez 184 robotników gazowni i 44 latarników, żądających podwyższenia płacy, władze miejscowe i administracyja gazowni traktowały z robotnikami.

Rezultatem pertraktacyj było odroczenie terminu porzucenia pracy do czwartku, w którym to dniu robotnicy otrzymają ostateczną odpowiedź.

Do soboty ubiegłego tygodnia, według urzędowych danych, powróciło do pracy 2,088 robotników. Pozostają bez pracy 55,096 robotników w 164 fabrykach. (e)

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Stosława i Dysa. Jutro Bolesława.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz.

WYSTAWA OBRAZÓW artysty M. Pułkiego, ul. Widzewska 47.

25)

I. ROSNY.

## 20,000 lat temu.

Powieść.

(Dalszy ciąg — patrz № 163).

Vamireh wyrwał z korzeniem drzewko jesionowe, opalił jego końce, a potem, posługując się naprzemian krzemieniem i ogniem, przez długie godziny skrobał łodygę dla zmniejszenia jej grubości.

Stońce już zaszło było, a on jeszcze nie skończył; poznał, że potrzeba będzie przynajmniej dwóch dni czasu, nie licząc pracy osadzania strzał.

To też, szukając pilnie schronienia na noc, postanowił sobie, że najpierwej wykończy włócznię, asagaj, harpuny, a to, aby się zabezpieczyć przeciwko wszelkim napadom, dość zresztą nieprawdopodobnym.

Ludzie wschodni—ze swymi dwoma trupami, z rannymi, w liczbie których był wódz, nie będą chyba żądni rozpoczęcia walki na nowo. Zdażali oni jak można najprędzej na swoje stopy, uprowadzając ze sobą młodą dziewczynę. Vamireh uśmiechał się na myśl, że jeszcze nie byli panami jej stanowczymi i zasnął, rozgorączkowany podstępными planami odbicia jej wrogom.

Nazajutrz, po przebudzeniu, wielka niemoc zatrzymała go na miejscu. Rana zaczynała się zablizniać. Zaledwie mógł zwlec się do rzeki, nad którą, zaraz po ugaszeniu pragnienia, zasnął,

narażając się na pożarcie przez dzikie zwierzęta. Stońce było już u szczytu nieba, kiedy odzyskał świadomość. Znowu uczuł niepokój; szumiąco mu w głowie, tętnice nabiegały krwią, myśl ocięzała.

Zrozumiał, że dzień ten był stracony. Zrezygnowany na to, obwarował się w łódce, tuż przy urwisku rzeźnym. Z wyjątkiem krótkich przerw, w ciągu których pograżał się jak gdyby w rozmarzeniu jakimś, nad życiem jego aż do następnego świtu, zwieszający się mroki. Był już na krańcach nicości. Przez całą noc jego pierś potężna walczyła ze śmiercią wśród cienia.

Okresy przesilenia następowały po sobie jak fale przypływu. Ale z ukazaniem się zorzy przyszło ukojenie, sen go pokrzepił i około południa Vamireh obudził się z głodu.

Zbadał swój opatrunek. Wszelki ból ustał; na ciele, prawie już zabliznionem, uwidatniało się jeszcze tylko lekkie nabrzmienie, czerwoność ustępowała z piersi. Głowa była wolna. Vamireh zaczął szukać pożywienia, zaopatrzonej w jedyną broń, jaka mu pozostała—w harpun i włócznię.

Podszycie leśne mało widoków powodzenia dawało mu o tej porze, a tymczasem jedynie tylko polowanie z zasadzki było dlań teraz możliwem, gdyż, będąc rannym, nie mógłby się on zdobyć na jakikolwiekbyś rozpęd.

Upłynęły już trzy godziny, a przez cały ten czas koło myśliwca przemykały się tylko małe, obrzydliwe zwierzątka drapieżne; głód zaczynał już okropnie szarpać wnętrzności jego, gdy ukazało się stadko łosie pod wodzą przepysznego samca.

Była to zwierzyzna gruba, niebezpieczna, ale kusząca tembardziej, że rogi łosia mogłyby do-

starczyć materiału na ostrza wszystkich włóczni, harpunów, asagai. Vamireh jeszcze bardziej żałował w tej chwili, że nie ma łuku, który pozwala napadać z odległości, gdyż łosie często kroć bardzo energicznie mszczą się za zabicie swoich samiczek.

Ten właśnie był okazem olbrzymim, jak nasze dzisiejsze konie, a rogi jego wznosiły się nad głową jak gałęzie ogołoconej z łaci buczy, naprzód szły dwa konary główne, a potem szeroka listwa, otoczona zagiętymi kolcami.

Jaskiniowiec, kryjąc się z niesłychaną ostrożnością, podszedł do stadka, ale odległość była jeszcze zbyt wielką, aby mógł rachować, że jedyny swój harpun ciśnię z powodzeniem. Czekał więc jeszcze. Zwierzęta pasły się, igrały—tak, że w pewnej chwili jedna z samic znalazła się w odległości pocisku człowieka. Harpun świsnął i zagłębił się w ciele zwierzęcia. Rozległ się krzyk konania i zwierzę padło, stado rozbiegło się po zaroślach, zostawiając nieruchomego samca, który badał okiem gestwinę drzew.

Po chwili jeleń zbliżył się do ofiary, trąjąc nerwowo ziemię, miotany żądzą zemsty i obawą rzezy nieznannej. Tymczasem eheć owładnięta rogami łosia oblegała myśliwca; ruchem mimowolnym wynurzył się z ukrycia, mając w odwodzie włócznię i trzymając w ręku skórę jaskiniowego kota.

Trawozerca zaważał się, wydłużona żronica jego gineła w odstępach; ale oto człowiek się cofnął, a instykt zwierzęcia poznał w tem objaw słabości. Chyżo, z głową do ziemi pochyloną, poskoczył ku barbarzyńcy.

(d. c. n.).

# KRONIKA,

—?—

(—) **Projekt ustawy prasowej.** Zreformowany projekt ustawy prasowej rozesłany został do wydania opinii wszystkim ministeryom oraz Synodowi. Wszystkie wnioski Rady ministrów, poczynione dnia 25 czerwca, zostały uwzględnione przy nowem opracowaniu projektu. A więc ustanowiona została odpowiedzialność sądowa redaktorów. Redaktor odpowiada pierwszy, a następnie wydawca. Meldunkowy tryb zakładania wydawnictw, który początkowo obejmował tylko miasta gubernialne, rozciągnięty został obecnie na miasta powiatowe. Skasowany został głośny termin kontroli dla składania egzemplarzy w komitecie cenzury i wreszcie usunięto przewencyjną cenzurę duchowną.

(d) **Taryfa ulgowa.** Główny zarząd do spraw rolnictwa i dóbr państwa zawiadomił urzędy tujejsze, że od 14 lipca r. b. wprowadzono ulgową taryfę kolejową na przewóz sadzonek, drzewek, krzaków, nasion, prętów wikliny i innych roślin, używanych do walki z piaskami lotnymi, tak przez instytucje społeczne, jak i przez osoby prywatne.

Świadczenia na przewóz ulgowy wydaje leśniczy.

(x) **Bilety wolnej jazdy dla kolejarzy.** Ministeryum komunikacji, jak twierdzi „Rus. Mołwa“ opracowuje nowe przepisy o korzystaniu z bezpłatnego przejazdu kolejami przez pracowników kolejowych.

Nowe przepisy w znacznej mierze ograniczają ulgi, z jakich korzystają obecnie tak sami kolejarze, jako też ich rodziny.

(x) **Kobiety na kolejach.** Według najnowszego projektu przepisów o pracownikach kolejowych, kobiety posiadające wykształcenie wyższe i średnie będą przyjmowane na kolej na prawach równych z mężczyznami.

Jedynie wydziały techniczne, jako wymagające specjalnego przygotowania, będą przed kobietami zamknięte.

Pełniąc obowiązki służbowe na kolei kobiety będą na równi z mężczyznami ponosiły odpowiedzialność i otrzymają równe prawa.

(e) **Z Towarzystw akcyjnych.** Tow. akc. „S. Szeps i Sp.“ w Łodzi zakończyło rok operacyjny sumą 1300438 rb. 68 kop. w aktywach i pasywach. Czysty zysk wyniósł 49,171 rb. 76 kop. Na dywidendę wyznaczono 40,000 rb. w stosunku 5 proc.

(e) **Zwyżka cen na towary.** Niektóre firmy łódzkie, wyrabiające towary wełniane, rozesłały do kupców zawiadomienia, że ceny towarów wełnianych podniesione zostały o 20%.

(e) **Zawieszenie wypłat.** W Borysoglebsku zawiesiła wypłaty firma „Bracia Siemionow“. Pasywa wynoszą 250,000 rubli i firma „S. G. Jampolski i S-ka“, pasywa której sięgają 150,000 rb. W obydwóch firmach zaangażowani zostali przemysłowcy łódzcy.

(a) **Prymicya.** Dziś o godz. 10 i pół rano, w kościele św. Krzyża, odprawił pierwszą Mszę Świętą nowowyświęcony na kapłana, wychowaniec warszawskiego metropolitalnego seminarium duchownego, ks. Wacław Bielawski, łódzianin. Prymicyantowi asystowali: ks. kanonik Szmidel, jako archidyakon, ks. ks. Wojdas i Weber, jako dyakoni oraz alumn Zygmunt Krysiński.

Kazanie wygłosił ks. Wyrzykowski.

(x) **Osobiste.** „Łódzianin p. Wacław Kunert były wychowanec pabianickiej szkoły handlowej ukończył obecnie uniwersytet w Tuluzie z dyplomem inżyniera chemika (z odznaczeniem)“.

(e) **Z rejentur.** Sędzia gminny noworadomskiego okręgu p. Różycki mianowany został rejentem w Kłobucku.

— Sekretarz warszawskiego sądu okręgowego p. Grzankowski objął rejenturę po ś. p. Niepokojczyckim w Piotrkowie.

(d) **Z sądownictwa.** Na stanowisko wiceprokuratora sądu okręgowego w Piotrkowie mianowany został, zaliczony do ministeryum sprawiedliwości, sekretarz gubernialny Jakowienko.

— Dziś przybył do Łodzi w sprawach służbowych sędzia śledczy piotrkowskiego sądu okręgowego do spraw ważniejszych p. Szyg.

(e) **2,000 robotników do Taganrogu.** Jedna z firm handlowych w Taganrogu zwróciła się do piotrkowskiego rządu gubernialnego z ofertą, ofiarując pracę 2,000 robotników łódzkich przy rąbaniu drzewa w Taganrogu za wynagrodzeniem akordowem od sążnia kubicznego.

Rząd gubernialny przesłał ofertę tę prezesowi komitetu obywatelskiego w Łodzi pastorowi Gundlachowi.

(e) **W sprawie bezrobocia w gazowni.** W ubiegłą sobotę w magistracie łódzkim odbyło się posiedzenie w sprawie zapowiedzianego bezrobocia w gazowni miejskiej. Wobec wyjazdu dzierżawców gazowni—nic ostatecznego nie postanowiono.

(e) **Wstrzymanie spraw łódzkich.** Z powodu pojawienia się w więzieniu łódzkim epidemii tyfusu, sąd okręgowy piotrkowski wstrzymał sądownictwo w sprawach aresztanckich więźniów łódzkich do czasu zupełnego wygaśnięcia tyfusu, a to w tym celu, aby nie przenieść epidemii do więzienia piotrkowskiego.

Sprawy z wyznaczonym już terminem zostały również odroczone.

(e) **Ambulatoryum dla zwierząt.** Ministeryum spraw wewnętrznych wydało pozwolenie magistratowi łódzkiemu na oddanie w 20-letnie użytkowanie bezpłatne Towarzystwu opieki nad zwierzętami placu miejskiego przestrzeni 350 sążni kwadratowych przy zbiegu ulic Benedykta i Towarowej pod budowę ambulatoryum dla zwierząt i kuźni dla kucia koni.

(e) **Nowe firmy przemysłowe.** Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił akty rejentalne o zawartych następujących nowych spółkach handlowo-przemysłowych w Łodzi i Konstancynie.

1) Przed rejentem Ładą, Oskar Piesch, Roman Wasilewski, Edgar Erig i Jan Mordalski, rzemieślnicy łódzcy, zawarli spółkę na prowadzenie zakładu kowalsko-kołodziejskiego przy ul. Wólczafskiej nr. 109 pod firmą „E. Erig, R. Wasilewski i S-ka“.

Termin spółki 3-letni. Kapitał zakładowy 1200 rb.

2) Przed rejentem Zyzniewskim, Hersz Rubinstein, Dawid Grünberg i Abram Silberman zawarli spółkę na fabrykację i sprzedaż koronek i towarów galanteryjnych w Konstancynie.

Termin spółki 5-letni.

3) Przed tymże rejentem Icko Hersz Szacki i Chaím Lejzer Grausman zawarli spółkę na prowadzenie fabryki wyrobów wełnianych i półwełnianych w Łodzi. Termin spółki 3-letni. Kapitał zakładowy 6,000 rb.

4) Przed rejentem Nieznańskim Julian vel Izrael Baumgarten i Moryc vel Michał Fuks zawarli spółkę na prowadzenie w Konstancynie farbiarni i wykończalni pod firmą „Julian Baumgarten i S-ka“.

Termin spółki 3-letni. Kapitał zakładowy 2,000 rb.

5) Przed rejentem Grabowskim Herman Brysz i Efroim vel Edward Walfisz zawarli spółkę na prowadzenie w Łodzi farbiarni i wykończalni pod firmą „Walfisz i Brysz“.

Termin spółki 5-letni. Kapitał zakładowy 41,666 rb.

(h) **Ze zgromadzenia majstrów kowalskich.** Wczoraj o g. 2 po poł. w lokalu własnym przy ul. Składowej nr. 38, odbyło się kwartalne zebranie członków zgromadzenia majstrów kowalskich pod przewodnictwem asesora cechowego S. Bocheńskiego i w obecności starszego majstra p. Waltera. Zapisano uczniów 15, wypisano na czeladników 16 i przyjęto do grona majstrów p.p. Hermana Schmidta, Jana Nawrockiego, Antoniego Sejka, Piotra Dąbrowskiego, Mateusza Zankowskiego, A. Wreczyńskiego i Józefa Wielewskiego.

(e) **Zamknięte zebranie.** Wczoraj wieczorem w lokalu żydowskiego Stow. rzemieślniczego odbywało się zebranie ogólne w sprawie poparcia przeciwbojkotowego organu żydowskiego p. n. „Handel i przemysł“, który ma być wkrótce wydawany w Warszawie. Podczas obrad zjawił się pomocnik komisarza i rozwiązał zebranie.

(h) **Ofiara.** Majstrowie blacharscy p.p. Jan Sokołowski i Sebastyan Nem, przechodząc w r. z. ze Strykowa do Niesułkowa zauważyli, że kościółek parafialny w Strykowie znajduje się w stanie bardzo ubogim. Postanowili wraz z innymi złożyć ofiarę i ufundowali do nowo budującego

się kościoła w Strykowie krzyż bronzowy z tarniami i berłem. Dar ten został obecnie wreczony proboszczowi.

(x) **Projekt kolejki.** Pan Mieczysław Horodyński, właściciel Wiskitna pod Łodzią, zamierza pobudować kolejkę od kościoła w Starych Chojnach, aż do Wiskitna.

Kolejka ta przetrnie miejscowości zaludnione i uprzemysłowione. Dlatego właściele gruntów, cegielni i innych przedsiębiorstw przemysłowych, którzyby chcieli korzystać z tej kolejki, mogą dołączyć się do tego przedsiębiorstwa, ponosząc pewne koszty na jego budowę.

Kolejka nabierze tem większego znaczenia, że prawdopodobnie w krótkim czasie miejskie tramwaje przedłużone zostaną do Chojen.

(e) **Przebrukowanie ulic.** Gubernator piotrkowski zawiadomił telegraficznie magistrat łódzki, że ministeryum spraw wewnętrznych zezwoliło na wykonanie sposobem gospodarczym przebrukowania części ulic w Łodzi uszkodzonych przez ulewę kosztem 16,000 rb.

(e) **Uwolnienie urzędników.** Urzędnicy magistratu łódzkiego, którzy otrzymali posady po powiększeniu personelu biurowego, liczą się na służbie w magistracie, jako urzędnicy z wolnego najmu. Do liczby tych urzędników należą: kasyerzy kasy miejskiej, sekwestratorzy, pomocnicy sekretarzy i inni. Większość ich, by nie tracić praw służby rządowej i praw do emerytury, zaliczona została czasowo do składu urzędników rządu gubernialnego z pełnieniem służby w magistracie łódzkim. Ponieważ na mocy 149 art. III tomu zbioru praw z r. 1896 zaliczenie takie może trwać rok czasu, rząd gubernialny piotrkowski uwalnia rzeczonych urzędników z etatu.

(x) **Francuz o Łodzi.** Pan Henryk Vimard napisał w „Revue des Sciences politique“ wyczerpujący artykuł o Łodzi.

Dotyka on w nim dziejów, rozwoju przemysłu, życia społecznego i stosunków narodowościowych największego po Warszawie miasta w Polsce.

Artykuł pisany jest źródłowo i piętnuje ostro inwazyę niemiecką w Łodzi. Artykuł ma wybitne znaczenie dla wszystkich ludzi cywilizowanych, którzy się tym sposobem coś pewnego dowiedzą o Łodzi.

(e) **Pozwolenia na muzykę.** Gubernator piotrkowski zawiadomił policmajstra m. Łodzi, że pozwolenia na orkiestry damskie i mieszane otrzymywać mogą jedynie pierwszorzędne restauracje, gwarantujące moralne prowadzenie zakładu.

W restauracjach II-go rzędu i barach orkiestry damskie nie powinny mieć miejsca.

(e) **Nowa łaźnia.** Mieszkaniec Łodzi Symcha Szafran zwrócił się do rządu gubernialnego piotrkowskiego z prośbą o pozwolenie na urządzenie łaźni parowej przy ul. Północnej pod nr. 22. Rząd gubernialny polecił łódzkiemu wydziałowi budowlanemu dokonać oględzin budynku.

(h) **Wielka zabawa.** Zapowiedziana na wczoraj wielka zabawa Resursy rzemieślniczej w parku Staszica powiodła się nadszpiewanie.

Na program złożyły się: występy orkiestry warszawskiej straży ogniowej pod batutą p. Sielskiego, chórów i orkiestry Resursy rzemieślniczej, wreszcie występ Koła dramatycznego Resursy, które odegrało 1-aktowy obrazek ludowy p. t. „Błazek opętany“ Anczyca.

(d) **Morderstwo.** Wczoraj około godziny 6 rano na placu Rokosza na Bałutach, pomiędzy 20-letnim Bolesławem Budnerem, zamieszkałym przy ul. Franciszkańskiej nr. 58 i 21-letnim Stanisławem Borkowskim, zamieszkałym przy ul. Zielonej nr. 26 (Bałuty), wynikła sprzeczka która po chwili zamieniła się w bójkę, w czasie której Borkowski dobył noża i zadał Budnerowi pięć ran.

Budner padł na ziemię, brocząc krwią, zabójca zaś starał się uciec, lecz go schwymano i oddano w ręce policyi.

Zawezwany lekarz Pogotowia stwierdził już zgon Budnera.

Borkowski osadzony został w więzieniu a sprawę skierowano do sędziego śledczego.

(d) **Kary administracyjne.** Gubernator piotrkowski skazał: Rudolfa Wegnera, Adolfa Szulca, Edwarda Grendzela, Jana Westfala i Antoniego Olczaka, za bójki na ulicy—na trzy miesiące aresztu każdego.

(p) **Zamachy samobójcze.** Wczoraj rano w mieszkaniu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 67, usiłowała otruć się kwasem octowym Jadwiga B., 20-let-

nia krawcowa. Mimo energicznej pomocy lekarz Pogotowia w stanie ciężkim odwiózł ją do szpitala Pożnińskiego.

W kilka godzin później na ul. Ludwiki nr. 65 Wiktorya S., 27-letnia robotnica fabryczna, usiłowała otruć się krezotem. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia.

Wieczorem zaś na ul. Łagiewnickiej nr. 24 Maryanna L., 20-letnia robotnica fabryczna, otrula się jakimś płynem. Śmierć stwierdził lekarz Pogotowia. Przyczyna zamachów nieznana.

(p) **Śmierć pod kołami tramwaju.** Wczoraj, około godz. 5 po poł. tramwaj, jadący z Aleksandrowa, najechał na 7-letnią córkę rzeźnika, Kają Tełerman i zabił ją na miejscu. Zgon stwierdził lekarz Pogotowia.

\*

(a) **Z Łagiewnik.** Obchodzona wczoraj w Łagiewnikach uroczystość odpustowa ku czci Matki Boskiej Szkaplerznej, pomimo niepewnej pogody, ściągnęła sporo osób nie tylko z Łodzi, ale i z dalszych okolic, jak z łeczyckiego i brzezińskiego powiatu, a nawet ze stron łowickich.

(a) **Z fabryk zgierskich.** W fabrykach Tow. akc. „Lorentz i Krusche“, które z powodu porzucenia przez robotników pracy bez wypowiedzenia, zostały zamknięte na czas nieograniczony, nawiązano układy, które, sądząc z ustępstw, jakie czynią zarówno administracja fabryki, jak i robotnicy, doprowadzą prawdopodobnie do pomyslnego wyniku. Dziś spodziewane jest uruchomienie tkalni, gdyż tkacze, uzyskawszy 5 — 10% podwyżki, zgodzili się przystąpić do pracy.

W innych fabrykach zgierskich sytuacja pozostaje bez zmiany.

(e) **Ze „Zgody“ zgierskiej.** Naznaczone na sobotę ubiegłą półroczne zebranie ogólnie członków stowarzyszenia spożywczego „Zgoda“ w Zgierzu z powodu nieprzybycia na nie dostatecznej liczby członków nie doszło do skutku.

(a) **Z aleksandrowskiego kółka rolniczego.** W niedzielę przyszłą, d. 27 b. m. odbędzie się w lokalu „Lutni“ w Aleksandrowie zebranie ogólnie członków tamtejszego kółka rolniczego, na którym rozważana będzie sprawa przyłączenia kółka do warszawskiego związku Towarzystw Kooperacyjnych.

(a) **Powtórne wybory.** Przed mniej więcej dwoma tygodniami na zebraniu gminnym w gminie Łagiewniki wybrano na stanowisko wójta Franciszka Olszewskiego, włościanina z Łagiewnik Małych.

Niebawem okazało się, że O. nie posiada takiego obszaru ziemi, któryby mu dawał prawo piastowania urzędu wójta.

Wobec tego w sobotę ubiegłą w obecności pomocnika naczelnika powiatu łódzkiego p. Raczyńskiego odbyły się tam nowe wybory. Tym razem wójtem obrano Kacpra Zurka, włościanina z Łagiewnik Nowe.

(e) **Napad.** W ubiegłą sobotę o godz. 3-ej po południu we wsi Stare Rokicie do mieszkania przedsiębiorcy budowlanego Leona Banasiaka wtargnęło trzech zamaskowanych bandytów i związawszy żonę Banasiaka poczęli się nad nią pastwić, żądając wydania pieniędzy.

Banasiakowa pieniędzy nie wydała, wobec czego zamknięto ją do piwnicy i tam zamknięto, poczem bandyci porozbijali wszystkie szuflady i dokonali rewizji poszukując pieniędzy, lecz nie znaleźli. Banasiakowa przeleżała w piwnicy do wieczora i uwolniona została z więzów dopiero po przybyciu do domu męża.

Zyciu jej grozi niebezpieczeństwo.

(a) **Pożar—1 ofiara.** Onegdaj, o godz. 10 i pół wieczorem, w Kregolcu, położonym na zachodnim krańcu Zgierza, w zabudowaniach Piotra Chrzanowskiego, wybuchł pożar, który szybko objął dach domu mieszkalnego i zagrażał budynkom sąsiednim. W chwili wybuchu pożaru, rodzina Chrzanowskiego pogrążona była w śnie głębokim. To też gdy ją zbudził ogień dosięgł już wnętrza mieszkania. Pierwszą myślą zbudzonych było ratować 15 letniego syna, Stefana, który spał na sianie, na strychu płonącego domu, a który przeraźliwym krzykiem wzywał ratunku.

Niestety, wszelkie wysiłki w tym względzie okazały się daremnymi, gdyż jedyne wejście na strych, znajdujące się nie w sieni, jak to zwykle bywa w domach mieszkalnych, a w szczycie dachu, nazewnątrz, stało już w płomieniach, i aby dostać się na strych, trzeba było zrobić otwór w przeciwnym kierunku. Zanim jednak znaleziono odpowiednie ku temu narzędzia, prze-

palone wiązania dachu runęły i krzyki chłopca umilkły. Wydobyto potem jego zwłoki zupełnie zwęglone. Pożar umiejscowiono. Spalony dom ubezpieczony był na sumę 830 rb. Straty ogółem wynoszą z górą 1,000 rb.

Przyczyny pożaru nie wyjaśniono.

(e) **Nowa cegielnia.** Mieszkańcy Radogoszcza: Chil Dykman i Michał Glazer, zwrócili się do rządu gubernialnego z prośbą o udzielenie im pozwolenia na budowę w Radogoszczu cegielni parowej.

## Nowa ustawa o tow. akcyjnych.

Zasadnicze podstawy projektu nowej ustawy o towarzystwach akcyjnych, według relacji dzienników rosyjskich, są następujące.

Minimum kapitału akcyjnego ustalono na 75,000 rb., a dla towarzystw użyteczności publicznej—30,000 rb. Powiększenie kapitału akcyjnego może nastąpić na zasadzie uchwały zebrania ogólnego akcjonariuszów.

Uchwały co do zmiany lub uzupełnienia ustawy muszą być postanawiane większością  $\frac{3}{4}$  głosów obecnych na zebraniu akcjonariuszów.

Akcyje muszą być co najmniej 100-rublowe, z wyjątkiem towarzystw, posiadających kapitał akcyjny nie wyżej 100,000 rb., które posiadać mogą akcyje 50-rublowe.

Każdy akcjonariusz, choćby był właścicielem jednej tylko akcyj, posiada prawo głosu na zebraniu ogólnym.

Kapitał obligacyjny nie powinien przewyższać  $\frac{1}{3}$  rzeczywistej wartości majątku towarzystwa. Emisja obligacji może nastąpić za zezwoleniem ministra skarbu, jedynie po wypłaceniu całego kapitału akcyjnego i zatwierdzeniu bilansu za pierwszy okres operacyjny.

Jednocześnie te same dzienniki donoszą, że opracowany przez ministerium sprawiedliwości i przedstawiony już Radzie ministrów projekt V-go tomu nowego kodeksu cywilnego zawiera również i szereg norm prawnych, regulujących położenie towarzystw akcyjnych.

Zamiast obecnego systemu koncesyjnego, projekt przyjmuje za zasadę (w myśl art. 789), że władze nie mogą odmówić zatwierdzenia ustawy towarzystwa akcyjnego, o ile odpowiada ona wszelkim przepisom o tow. akcyjnych i jeżeli przedmiot towarzystwa nie należy do liczby tych, co do którego zezwolenie zależy wyłącznie od uznania władzy odnośnej. O ile dla towarzystwa akcyjnego potrzebne będzie wyłączenie nieruchomości lub też poczynienie jakichkolwiek odstępstw od praw obowiązujących, to ustawy takich towarzystw będą zatwierdzone przez władzę Najwyższą.

Ustawy zaś wszystkich pozostałych towarzystw zatwierdzać będzie minister handlu i przemysłu lub też ten minister, którego kompetencji dane przedsiębiorstwo podlega, po porozumieniu się z ministrem skarbu. Toż samo dotyczy również i towarzystw, które posiadać będą prawo emitowania obligacji.

## Z WARSZAWY.

\* Fundusz im. wychowalców b. Szkoły Głównej.

Dnia 5 lipca r. b. przed rejentem p. Józefem Światopełk-Zawadzkim zeznany został akt, mocą którego pp. Józef Leski—dyrektor muzeum przemysłu i rolnictwa i mecenas Ludwik Marczewski, w imieniu wychowalców b. Szkoły Głównej warszawskiej, przekazali Towarzystwu naukowemu warszawskiemu kwotę rubli 25,000 jako fundusz wieczysty imienia wychowalców b. Szkoły Głównej.

Procenty od tego funduszu przeznaczone zostały na badania i prace naukowe, wykonywane pod kierunkiem Towarzystwa naukowego warszawskiego.

## Z CESARSTWA

Zawieszenie pism robotniczych. Dn. 18 b. m. z rozporządzenia petersburskiego komitetu do

spraw prasowych skonfiskowano numery petersburskich pism robotniczych „Prawda“ i „Lucz“.

W południe zaś do drukarni, w której drukowane są te pisma, przyszedł komisarz policyjny i przerwał składanie materiału do numerów następnych, ponieważ izba sądowa na posiedzeniu administracyjnym postanowiła zawiesić oba te pisma do chwili ukończenia wszczętych przeciwko nim spraw.

## Z dzielnie polskich.

Z KRAKOWA. Wizyta dyplomatów. Wczoraj przybyli z Wiednia do Krakowa: ambasador angielski Leighton Cartwright z małżonką, były ambasador francuski Filip Crozier oraz poseł szwedzki bar. Joachim Fries i zwiedzili zabytki Krakowa. Szczególnie podobał się im kościół św. Katarzyny na Kazimierzu.

Posel szwedzki obznajomiony, jak się zdaje z historią polską, zażądał, by mu pokazano dom Długosza i oglądał ślady kul szwedzkich, widocznie na obrazie Matki Boskiej.

Po południu udali się zagraniczni goście na kopiec Kościuszki, wieczorem zaś odjechali.

Teatr krakowski. Do personelu teatru krakowskiego dyrektor Tadeusz Pawlikowski zaangażował dotychczas następujące artystki i artystów:

Panie: Braunównę, Bednarzewską, Czaplinską, Górską, Janiczównę, Jarszewską, Kamińską (z teatru Małego w Warszawie), Kosmowską, Łuszczkiewiczównę (ze Lwowa), Mielewską, Miłaszewską, Modzelewską, Olską, Wieland, Herburtównę, Pyłłińską, Regierównę, Sołską, Turawicz, Wacińską, Zawadzka, Żółkowską, Pancewiczównę, Trembińską.

Panów: Adwentowicza, Bończę, Gorzkowskiego, Górskiego (uczeń Zapolskiej), Jednowskiego, Kosińskiego, Marjańskiego, Mielewskiego, Mikułowicza, Miarczyńskiego, Noskowskiego, Nowackiego, Nowakowskiego, Wacława (z teatru Polskiego w Warszawie), Nowakowskiego Zygmunta, Puchalskiego, Ruszkowskiego, Senowskiego, Siemaszkę, Stanisławskiego, Szarskiego (z teatru Małego), Szymborskiego, Trzywdara, Mastalskiego, Tońskiego, Orwida, Neumana.

## Kukułka i kolibry.

Dr. Emil Gromier, francuz, odbył niedawno wycieczkę w głąb Afryki dla zbadania życia tamtejszych zwierząt na łonie przyrody. Głównym orężem jego był przyrząd fotograficzny do zdjęć momentalnych, a główną, prawdziwie myśliwską cnotą — pleznużona cierpliwość. Powiódłto mu się też otrzymać mnóstwo zajmujących obrazków z życia zwierząt, nie wyłączając najniebezpieczniejszych, jak naprzykład lwy, nosorożce, lub najpłochliwszych, jak zebry.

Nie pominął i ptaków, o których mówi, że wbrew oczekiwaniom są upierzone inniej ozdobnie niż w Europie, przeważnie szaro, i głosy ich, zwłaszcza w okolicach górzystych — przykre, a na równinach smętne.

Do wyjątków pod względem barwności pierza należy kukułka afrykańska, z wierzchu szmaragdowo-zieloną, pod brzuszkiem złocisto-żółta, łapki ma niebieskie.

Tak strojnie ubrana ptaszyna, mniejsza niż jej siostrzyczki europejskie, lecz równie pożyteczna, pada nieraz ofiarą elegantek europejskich, które jej trupkiem zdobią swe kapelusze.

A za życia oddaje roślinności także same usługi, jak nasza kukułka. Mianowicie zjada mnóstwo gąsienic (liszek) włośchatych, bardzo drzewom szkodliwych, a pogardzanych przez większość innych ptaków owadożernych.

I pod względem opieki nad swoim potomstwem nie różni się też od naszych kukułek. Składa jajka w gniazda innych ptaków owadożernych, a najchętniej — w gniazda najdrobniejszego tamiecznego gatunku kolibrów, przyczepione do wiotkich gałązek.

Zabawnie jest patrzeć—pisze dr. Gromier—jak małuchne kolibry uwijają się gorliwie, żeby nakarmić żarłoczne, wiecznie głodne kukułkę.

Ale piskłę kukułcze rośnie szybko. Wnet spostrzeżę, że jeszcze parę dni zwłoki, a nie zdołałoby się wydostać z gniazdko o ciasnym otworze. Więc zapobiegając nieszczęściu, samo wysuwa się z wygodnego ukrycia, siada na gałązce pobliskiej i piszczy żałośnie, a przybrani rodzice karmią dalej podrzutka, dopóki sił nie nabierze i wprawy, żeby o własnej sile wyszukać sobie pokarm.

Mimowoli nasuwa się niepoehlebne dla człowieka porównanie z dolą podrzutków ludzkich...

## Planety i warunki życia na nich.

(Z powodu książki dr. M. Ernesta).

Profesor uniwersytetu lwowskiego, Ernst, świeżo wzbogacił nasz dorobek naukowy wielkim dziełem p. t. „Planety i warunki życia na nich” (Lwów nakładem księgarni H. Altenberga 1913., str. 412, rycin 123).

Prof. Ernst jest autorem między innymi dzieł następujących: „Astronomia gwiazd stałych” (Warszawa 1897), „Kosmografia” (Warszawa 1899), „O końcu świata i kometach” (Lwów 1899), „O przyrodzie planet” (Lwów 1899), „Budowa świata” (Lwów 1910), „Mapa nieba widzialnego na ziemiach polskich” (Lwów 1911). Pojawienie się ostatniej książki prof. Ernsta stanowi w ruchu wydawniczym niepowszednie zjawisko.

Prof. Ernst poważnie pojmując swoje powołanie, na pierwszym miejscu stawia ścisłość naukową i jest zdecydowanym wrogiem wszelkiego fantazyowania w nauce, lub budowania teorii niby naukowych, które nie wytrzymują ścisłej krytyki. W pierwszym rozdziale dzieła swego „Budowa świata” jasno określa swoje stanowisko w tej sprawie, rzucając rękawicę uczonym marzycielom w rodzaju Flammariona, lub szarlatanom w rodzaju Falba.

Po odkryciu przez Schiaparellego tak zwanych „kanałów” na Marsie, wszystkich zajęła głównie kwestya zaludnienia Marsa, mogło się zdawać, iż niektórzy zaczęli uważać astronomię za naukę, zajmującą się szukaniem ludzi na Marsie i innych planetach. Tym rojeniom kładzie kres nowa książka prof. Ernsta.

Autor po krótkim wstępie, wyjaśniającym sposoby badania przyrody planet, średnich badań teleskopowych, w znacznej mierze, zajmuje się najpierw naszą ziemią i księżycem, potem planetami bliższymi słońca, czyli dolnymi, t. j. Merkurem i Wenerą, następnie planetami dalszemi od słońca, czyli górnymi, a więc Marsem, pasem planetoid, Jowiszem, Saturnem, Uranem i Neptunem.

Nie możemy tu streszczać całej książki, przytoczymy tylko wnioski dotyczące warunków życia na planetach. Więc co się tyczy Merkurego, to następcza on mnóstwo wątpliwości z powodu blizkiego jego sąsiedztwa ze słońcem, co niezwykle utrudnia spostrzeżenia; nawet kwestyi istnienia czy nieistnienia atmosfery na nim dotychczas nie rozstrzygnięto, aczkolwiek ślady atmosfery niektóre obserwacje wskazują. Natomiast na Wenerze, jak stwierdzają badania, atmosfera, ten konieczny warunek życia, istnieje niewątpliwie, ale tworzy tak gęstą i nieprzezroczystą opone, że zpoza niej niepodobna prawie dojrzeć właściwej kuli a przez to wiadomości nasze o warunkach fizycznych, jakie panują na jej powierzchni, są dosyć skąpe i bardzo jest wątpliwe, czy kiedykolwiek oko ludzkie będzie w stanie zbadać, co się dzieje na powierzchni najbliższej naszej sąsiadki.

Rozdział, traktujący o Marsie, jest jednym z obszerniejszych, gdyż bliskość Marsa od ziemi i korzystne warunki, w jakich można go obserwować, dostarczyły mnóstwa szczegółów, charakteryzujących jego przyrodę. Zjawiska, dostrzeżone na Marsie, mają dużo podobieństwa do zjawisk, zachodzących na ziemi, ale są też ogromne różnice. Tak zwane „kanały” stoją w ścisłym związku ze zmianami pór roku na Marsie, ale czy są dziełami rąk istot rozumnych, to zatem jest tyleż zdań, co i przeciw.

Prof. Ernst skłonny jest do przyjęcia poglądu Cerulliego, wygłoszonego jeszcze w roku 1893, że „kanały” Marsa są złudzeniem optycznym, polegającym na tem, że jeżeli się patrzy na powierzchnię, zasianą mnóstwem drobnych szczegółów, ledwo dostrzegalnych, to mimowoli gru-

puje się je w linie kształtem jak najprostsze. Przykładem tego nasz księżyc, na którym możemy dostrzedz także podobne kanały, skoro będziemy nań patrzeć przez słabo powiększającą lornetkę. Jakoż kanały na Marsie daleko lepiej widzialne są przez instrumenty średnich rozmiarów, aniżeli przez największe współczesne refraktory, które zamiast owych linii kanałowych, dostrzegają tylko ogromną ilość oddzielnych plamek, bardzo różnych co do wielkości, kształtu i barwy. Fotografia również nie wykazała linii ciągłych, a ostatnie spostrzeżenia, dokonane w najlepszych warunkach, ostatecznie rozwiały cudowną legendę o kanałach Marsa, która przez lat 30 niepokoiła umysły ludzkie.

Poczynając od Jowisza, nie może już być mowy, o zamieszkałości przez jakiegokolwiek istoty żyjące. Jowisz posiada, jak się zdaje, resztki światła własnego, a więc nie ma jeszcze warunków po temu, a następna planety są jeszcze o wiele mniej przygotowane do życia roślin i zwierząt.

Rozdział o Jowiszu, o układzie Saturna z jego pierścieniami, o księżycach tych planet, są tak ciekawe, że każdy je z zajęciem przeczyta. Układy Urana i Neptuna z powodu swej olbrzymiej odległości od słońca, już niewiele dostarczają szczegółów, a gdyby nawet poza Neptunem odkryta została jeszcze następna planeta, należąca do naszego systemu, co będzie faktem olbrzymiej doniosłości z ogólnego stanowiska astronomicznego, to nie wzbogaci już ona w znaczniejszej mierze naszych wiadomości o przyrodzie planet.

Oto zawartość w krótkim zarysie tej pięknej książki. Prace prof. Ernsta poza swoją ścisłością naukową mają niepowszednią zaletę: są dziełami sztuki. Prof. Ernst ma niezwykły, jak na uczonego, dar pióra, styl prosty, zrozumiały, nie pozbawiony przytem w miejscach, gdzie na to sam przedmiot pozwala, lekkiego zabarwienia literackiego, czyta się książkę tak grubą, najeżoną cyframi, zupełnie bez znużenia, jakby jakiś utwór beletystryczny.

## ROŻNE WIEŚCI.

**Poeci greccy na wojnie.** Gdy miała wybuchnąć wojna przeciw Turcyi, poeci greccy płomiennymi słowami wzywali ludność do boju, a gdy wojna wybuchła, wielu z nich ruszyło w pole. Podczas pierwszej wojny poległ Kostas Gunaris, wybitny poeta, autor „Godzin nocnych” i „Snów”. — Dalej padł na polu chwały Krzysztof Makris, znany autor pieśni narodowych, dziennikarz i archeolog. Również poeta Georgios Skipis zginął na polu bitwy. Powszechny żal obudziła w Grecyi śmierć Mavilisa, najwybitniejszego poety, znawcy niezrównanego Grecyi. Mavilis, który liczył 52 lata życia, mieszkał na Korfu. Gdy wybuchła wojna z Turcyą, wstąpił do szeregów, jako ochotnik. W bitwie pod Driskos odniósł ranę i został umieszczony w szpitalu. Wyzdrowiawszy, powrócił na plac boju. Pełnił służbę w strażach przednich i w jednej z potyczek poległ.

**Zniknięcie jeziora.** O niezwykle zajmującym zjawisku przyrody donoszą z Rzymu: Oto dnia 14 b. m. urocze jezioro Canterno, leżące w prowincyi rzymskiej, zniknęło nagle. Wody jego spłynęły do otchłani, która znajduje się w środku jeziora. Zjawisko to powtórzyło się kilka razy w ciągu wieków, ostatni zaś raz przed 22 laty. W swym czasie włościanie wzięli pod uprawę dno jeziora, które było bardzo urodzajne. Wkrótce jednakże woda powróciła do jeziora i to z rybami. Ludność miejscowa opowiada, że woda w jeziorze znikła, ile razy utonie w niem niewinna ofiara. Tak było obecnie. Jak się okazało, krater mający 4 metry obwodu, pochłonął jezioro, poczem z otworu dobywały się gazy i para wodna. Na dnie jeziora leży mnóstwo śniętych ryb. Chłopi chcą znowu uprawiać dno jeziora, przedtem atoli mają zasięgnąć porady rzeczoznawców, czy i kiedy może powrócić woda.

### Nowe armaty.

W berlińskiej „Vossische Ztg.” opisuje pewien wyższy oficer nowe armaty, zaprowadzone niedawno na wielkich niemieckich okrętach wo-

jennych. Lufa tej nowej armaty długa jest na 20 metrów, średnica wewnętrzna zaś wynosi 38 centymetrów.

Kule, potrzebne do tej armaty, posiadają długość 1 i pół metra i szerokość 38 centymetrów. Jedna taka kula, cała ze stali hartowanej, posiada ciężar 15 centnarów. Do wystrzelenia takiej kuli potrzebny jest ładunek prochu ciężaru 279 kilogramów. Kula leci z szybkością początkującą 900 metrów na sekundę.

Siła armaty jest taka olbrzymia, że wyrzuca kulę na odległość 25 do 30 kilometrów.

Próby wykazały, że kula przebija na wylot płyty pancerne z najlepszej stali grube na 130 centymetrów. Tak doskonałej armaty nie posiada nawet marynarka angielska.

Doskonałość swoją obecną mają armaty do zawdzięczenia ulepszonej technice, przede wszystkim zaś gwintowaniu rury. Dawniej lufy w środku były gładkie, co zmniejszało siłę.

Tego rodzaju armata z nowszych czasów, 5-funtowa (28 cm.) armata „bombowa” wyrzuca pocisk, ważący 60 kilogramów, tylko na odległość 3,800 metrów.

Od tego czasu zaprowadzono znacznie lżejsze kule, które leżą 10 razy dalej.

## TELEGRAMY.

### Nowy gabinet bułgarski.

SOFIA, 20 lipca (wł.) Do gabinetu ministrów weszli przedstawiciele trzech frakcyj liberalnych. Skład gabinetu jest następujący: Radostawow — prezes ministrów i minister spraw wewnętrznych, Genadiew — minister spraw zagranicznych i czasowo pełniący obowiązki ministra rolnictwa, Tonczew — minister skarbu, Peszew — minister sprawiedliwości i czasowo pełniący obowiązki ministra oświaty, Wazow — minister wojny, Bakałow — minister handlu, Deniczew — minister robót publicznych i Morfow minister komunikacji.

### Solidarność.

BUKARESZT, 20 lipca (wł.) Rumunia, Grecya i Serbia są zupełnie zgodne na punkcie warunków pokoju, jakie postawią Bułgarii.

Według ostatniej wiadomości, konferencya pokojowa odbyć się ma w rezydencji króla rumuńskiego, Sinaï.

### Sytuacja w Sofii.

BERLIN, 20 lipca (wł.) Dopiero dzisiaj nadeszły drogą okólną autentyczne wiadomości z Sofii. Panuje tam zupełna anarchia. Rząd obawia się wybuchu rewolucyi.

Stosunki okropne. Partya wojskowa terroryzuje wszystkich. Mordy i rabunki są na porządku dziennym. Służbę policyjną pełnią kalecy i inwalidzi, gdyż wszyscy zdrowi mężczyźni znajdują się w szeregach. Wieczorem nikt nie wychodzi na ulicę obawiając się napadu. Pisma nie wychodzą z powodu braku personelu, tylko dziennik urzędowy wydaje od czasu do czasu dodatki nadzwyczajne, opiewające nadzwyczajne zwycięstwa bułgarów.

Miasto przepaśnione zbiegami, nędzarzami. Daje się odczuwać brak żywności.

### Zamach stanu.

Konstantynopol, 20 lipca (wł.) Organ młodoturcki „Union” donosi, że bułgarski komitet rewolucyjny gotuje zamach stanu. Rozrzucano proklamacye, domagające się utworzenia rady narodowej, zdekonizowania króla Ferdynanda i ogłoszenia republiki. W razie oporu ze strony dworu rewolucyoniści grożą krwawym terorem.

### W przewidywaniu zajęcia Adryanopola.

Paryż, 20 lipca (wł.) Z Sotii donoszą: Panuje tu przekonanie, że turcy w najbliższych dniach, prawdopodobnie w wtorek zajmą napowrót Adryanopol. Wobec tego rząd bułgarski zwrócił się do Europy żądając protekcji dla znajdujących się obecnie w Adryanopolu 50 tysięcy chrześcijan, którym grozi niechybna rzeź ze strony Turków.

**Bandy zbójckie.**

SOFIA, 20 lipca (P.) Oddział turecki zajął Uzun-Keprue. Wzięci do niewoli turcy, uwolnieni przez bułgarów, utworzyli bandę baszibuzuków, która grasuje w Tracyi i rabuje wsie bułgarskie. Ludność ucieka. Przedsięwzięto środki w celu zabezpieczenia porządku.

**Zajęcie Warny.**

SOFIA, 20 lipca (P.) Kawalerya rumuńska ponownie zajęła Warnę. (Telegram podany d. 18 b. m.)

**Okrucieństwa serbów.**

SOFIA, 20 lipca (P.) Komendant drugiej armii donosi, że serbowie spalili Radowiszczę a mieszkańców wymordowali.

**Z pola walki.**

BIAŁOGROD, 20 lipca (P.) Wczoraj po południu wojska serbskie zajęły Kułę. Bułgarzy cofnęli się do Widynu. Z chwilą zajęcia Kuły serbowie przeszli granicę bułgarską w czterech punktach i następują w dalszym ciągu.

**Francya pod bronią.**

**PARYŻ, 20 lipca (wł.) Izba poselska uchwaliła dziś ostatecznie ustawę o trzyletniej służbie wojskowej 358 głosami przeciwko dwustu czterem.**

**W obawie zaburzeń.**

LIZBONA, 20 lipca (P.) W obawie zaburzeń przez całą noc trzymane są wojska w pogotowie bojowym. Aresztowano kilkanaście osób uzbrojonych.

**Ulewa.**

SYZRAN, 21 lipca (P.) Syberyjski pociąg pocztowy zatrzymany został na stacji Batraki wskutek silnej ulewy. Podróżni nie mogą wyjść z wagonów, gdyż woda sięga powyżej kół. Ruch pociągów został wstrzymany.

**Rewolucya w Chinach.**

PETERSBURG, 20 lipca (wł.) Wydarzenia chińskie budzą tu zaniepokojenie. Poczyniono stosowne zarządzenia na pograniczu.

**Różne.**

ATENY, 20 lipca (P.) Pełnienie obowiązków prezesa ministrów powierzono ministrowi wojny z powodu odmowy przyjęcia tego stanowiska przez ministra komunikacji.

**Z ostatniej chwili.****Rokowania pokojowe.**

Londyn, 21 lipca (wł.) „Daily Mail“ donosi z Białogrodu, że generał Putnik zawiadomił rząd serbski, iż rząd bułgarski zażądał od niego przepuszczenia 2-ch parlamentaryszów bułgarskich, którzy mają rozpocząć rokowania pokojowe. Pasicz nakazał Putnikowi, aby stosował wobec nich wszelkie względy i przeprowadził do Niszu, o ile pełnomocnictwa ich okażą się prawdziwymi.

W Niszu Venizelos i Pasicz odbędą z delegatami bułgarskimi natychmiast po ich przybyciu konferencję, tak, że podpisanie preliminarzy pokojowych może nastąpić w ciągu trzech dni. Delegacja bułgarska, składająca się z ministra wojny, ministra handlu i oficera sztabu generalnego, Palacza, opuściła już Carybród i znajduje się w drodze do Niszu.

**Rumunia i Bułgarya.**

Londyn, 21 lipca (wł.) „Times“ donosi, że Bułgarya zaofiarowała Rumunii odstąpienie linii Turtukaj Bałczyk, a więc zgodziła się na jej żądania postawione przed wkroczeniem wojsk rumuńskich do Bułgaryi.

Zawarcie pokoju pomiędzy Bułgaryą a Rumunią nastąpi wobec tego w najbliższych dniach.

**Nota Turcyi.**

Konstantynopol, 21 lipca (wł.) Wysoka Porta wystosowała do wielkich mocarstw notę, w której zapowiada zajęcie linii Adryanopol-Mari-

ca, uzasadniając to koniecznością obrony Konstantynopola i przypisując winę tego zarządzenia Bułgaryi.

**ODWOŁANY ROZKAZ.**

Konstantynopol, 21 lipca (wł.) Rząd turecki nakazał armii zajęcie Tracyi i Adryanopola, odwołując tem samem poprzednie rozkazy wycofania się poza linię Enos Midya.

**NA ADRYANOPOL.**

Konstantynopol, 21 lipca (wł.) Dwie dywizye konnicy tureckiej i jedna piechoty zajęły już Lilie Burgas i rozpoczęły marsz na Adryanopol.

**Przygotowania do obrony.**

Sofia, 21 lipca (wł.) Komendant bułgarskiej załogi Adryanopola, Welew, otrzymał wiadomość o marszu tureckim i czyni energiczne przygotowania do obrony.

**Okrety angielskie.**

Ateny, 21 lipca (wł.) Wczoraj zawinęły do portu Pireus 4 angielskie krążowniki i mają nadzieję lada chwila cztery torpedowce. Uważają to tutaj za rozpoczęcie demonstracji floty na wodach greckich przeciwko jej zaborom.

**Wrzenie w Portugalii.**

Lizbona, 21 lipiec. (wł.) Na wczoraj rano planowali monarchiści szereg zamachów bombami. Policja dość wcześnie dowiedziała się o tych zamiarach i przedsięwzięła energiczne kroki, udaremniając wykonanie zamachów. Dokonano licznych aresztowań i rewizyj, które wykryły wielką ilość bomb. W kilku miejscach doszło do krwawych starć pomiędzy policją i monarchistami. Przed koszarami kręciły się również nieznanne podejrzane indywidua, do których żołnierze dali kilka strzałów.

Madryt, 21 lipca. (wł.) Planowane na wczoraj zamachy monarchistów przedstawiają się o wiele poważniej, niż donosi o tem rząd portugalski. Nietylko, że zamierzano wysadzić w powietrze większość budynków publicznych, czemu udało się zapobiedz, ale doszło do bardzo krwawych starć pomiędzy policją i monarchistami. Wiele osób zostało zabitych i rannych. Wojsko zachowuje się dotychczas biernie, ale możliwym jest, że część jego przyłączy się do ruchu, który w takim razie przybrałby bardzo poważne rozmiary.

**Trzęsienie ziemi.**

Paryż, 21 lipca. (wł.) W St. Dedie odczuto wczoraj silne trzęsienie ziemi. To samo donoszą z okolic Luneville. Szkody bardzo nieznaczne.

Berlin, 21 lipca. (wł.) Z Württembergu donoszą, że wczoraj we Frankfurcie nad M., nad jeziorem, jak wogóle w południowo-zachodnich Niemczech odczuto silne trzęsienie ziemi, które jednak nie wyrządziło szkód, wywołując jedynie straszną panikę wśród ludności.

Najsilniej zjawisko to dało się odczuć w Strassburgu i Sztudgardzie.

**Odrzucony wniosek.**

Paryż, 21 lipca. (wł.) Po przyjęciu ustawy o 3-letniej służbie, izba deputowanych odrzuciła wniosek socjalisty Roineta o udzieleniu amnestyi żołnierzom, skazanym za udział w manifestacjach antimilitarnych, większością 405 głosów przeciwko 137.

**Strach ma wielkie oczy.**

Poznań, 21 lipca. (wł.) Wczoraj o godzinie 9 rano jakiś młodzieniec, delegowany przez jedno ze stowarzyszeń, chciał złożyć wieniec u-

stóp pomnika Mickiewicza, lecz policyant rozkazał mu odejść. Kiedy młodzieniec ten nie chciał go usłuchać, policyant aresztował go i odprowadził do cyrkułu, gdzie zmuszono go do odcięcia wstęg przy wieńcu. W tym czasie zaczął się przed pomnikiem gromadzić tłum, który policja rozpędziła szablami. Aresztowano 8 do 10 osób. Dzienniki hakatystyczne i inne podają opis tego zajścia w barwach przesadnych, mówiąc o „rewolucyi w Poznaniu“!

**Katastrofa kolejowa.**

Paryż, 21 lipca. (wł.) W St. Denis wykoleił się wczoraj pociąg kolejki elektrycznej. 24 osoby ranne. Stwierdzono, że był to zbrodniczy zamach, cel którego nieznan.

**Aresztowanie szpiega.**

Rzym, 21 lipca. (wł.) Aresztowano tu hrabiego Delaroca, który aczkolwiek od dłuższego czasu nie pełnił służby, utrzymywał jednak stosunki z ministeryum wojny i sprzedawał plany Austrii. Rewizya, dokonana w mieszkaniu hrabiego, wykryła olbrzymi materiał kompromitujący i wskazujący, że afera ta stoi w związku z aferą Redla. Zona hrabiego chciała podczas rewizyi popełnić samobójstwo. Córka jego, Helena, brała czynny udział w aferze ojca.

**Pod protektorat Stanów.**

Nowy Jork, 21 lipca. (wł.) Sekretarz stanu Briand zawiadomił komisję senatu do spraw zagranicznych, że na mocy kontraktu, zawartego przez Stany z republiką Nikaragua, ta ostatnia oddaje się pod protektorat Stanów, na wzór wyspy Kuby. Nie wolno jej będzie zawierać pożyczek bez pozwolenia Stanów i wogóle wszelkie swe wystąpienia musi stosować do wskazówek i aprobaty Stanów.

**OFIARY.**

Na „Gniazdo“ Tow. opieki nad dziećmi.

Tadeusz Jurkowski, zamiast depeszy na ślub p. Eugenii Sudrówny z p. inż. Uleyskim 1 rb. 50 k.

Dla nieszczęśliwego Józefa Dychto.

Współpracownicy i współpracownicy Mleczarni Ziemiańskiej składają pozostałe od wieńca na grób ś. p. A. Swiderskiej 5 rb. 70 kop.

**GIEŁDA WARSZAWSKA**

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 21/VII 1913 roku).

	Zad.	Ofiar.	Tran.		Zad.	Ofiar.	Tran.
Czeki na Berl.	48.00	—	—	B-ku D. War.	—	—	—
4% Renta	99.20	99.20	—	B-ku H. War.	—	—	428.50
5% Poż. z 1908	—	—	—	—	—	—	—
5% Poż. z 1908	—	—	—	Akc. Łódz.	—	—	139
Fremj. I emis.	475	466	—	—	—	—	144.50
— II	848	838	—	—	—	—	139
Szlacheckie	891	811	—	—	—	—	—
4% Lis. Ziemi.	87.20	86.20	86.70	—	—	—	—
4% Lis. Warsz.	90.50	89.50	90.00	5% L. Pietrk.	—	—	289
4% Łódz. VII.	84.60	83.80	81.20	4% Obl. W.	—	—	83.75
4% Łódz. V	—	—	—	5% L. Częst.	—	—	—
5% L. Z. E. VII	—	—	—	Bank K. m. L.	—	—	—
				Rudzki n. ak.	—	—	—

**SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE**

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru w sekundach	U w a g i
20/VII 1 popoł.	788.9	+13.2	88	Pn 1	Z dnia 20/VII Temperatura max. +19.5°C., min. 16.0 Opadn. 0.6 mm
20/VII 9 wiecz.	787.3	14.9	88	Pn W 1	
21/VII 7 rano	789.0	12.1	91	Pn Z 2	

**Dla młodzieży i starszych:**

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz,” wydanie ozdobne z ilustracjami, Stanisława Maśłowskiego; cena w oprawie 2 rb. 50 kop., dla prenumeratorków „Rozwoju” tylko 1 rb. 25 kop.

2) Feliks Koneczny — „Dzieje Polski,” 2 tomy z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski; cena w oprawie 2 rb., broszurowane 1 rb. 50 kop., dla prenumeratorków — w oprawie 1 rb. 30 kop., broszurowane 1 rb.

3) „Wilanów” — opis pamiątek po królu Sobieskim; cena w oprawie 75 kop.



# Florentyna z Tischarów Juljuszowa Kregczy

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zakończyła życie dnia 17-go lipca 1913 r. w Sanatorium pod Peterswaldau na Szlązku.

Pograżeni w głębokim smutku mąż, syn, córka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne odbyć się mające w kościele św. Krzyża dnia 22-go lipca o godz. 10 rano, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na Stary omentarz katolicki.

2444

Jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci męża mojego  
**ś. p. Andrzeja Wróblewskiego**  
odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża w Łodzi dnia 23 lipca, o godz. 10 rano, na które zapraszają krewnych, znajomych i kolegów zmarłego  
2440 **Żona z dziećmi.**

## Taktyka bułgarów.

(Korespondencja „Rozwoju“.)

Odwrót wojsk bułgarskich z terytorium tureckiego odbywa się w sposób niesłychanie bezwzględny dla całego kraju. Wojska bułgarskie niszczą nie tylko kolej, która z Konstantynopola prowadzi do Adrianopola, lecz zaturują studnie, psują resztki dróg, palą nieliczne wsi, niszczą pola, wycinają drzewa, słowem robią z kraju, przez który się cofają, zupełną pustynię. Taktyka taka utrudnia niepomniernie marsz wojsk tureckich, ponieważ tabor armii tureckiej musi prowadzić z sobą i wodę i żywność i wszystkie potrzeby dla armii.

Równocześnie owo bezwzględne prowadzenie wojny przez bułgarów rozgorycza Turków w wysokim stopniu. Wojska tureckie pomimo wszelkich protestów dyplomacji europejskiej są zdecydowane iść do Adrianopola. Fortyfikacje Adrianopola bułgarzy już zaczynają niszczyć, ażeby w ten sposób uniemożliwić Turkom obronę miasta. Zapominają przecież o jednym, a mianowicie o fakcie, że Turcy są doskonałymi inżynierami wojskowymi i że w ciągu paru tygodni mogą ponownie zrobić z Adrianopola bardzo silną twierdzę, a tej twierdzy armia bułgarska nie potrafi zdobyć, ponieważ nie będzie już mogła rozporządzać ani ciężką artylerią serbską, ani piechotą serbską, których udział w oblężeniu był bardzo wielki.

## Żywoty Świętych Polskich

oraz różne broszury treści religijnej poleca skład materiałów piśmiennych.

**KSIĘGARNIA „PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO“**  
ul. św. Andrzeja № 3.

## Biuro budowlane

Inżyniera i Architekta

3406

**Kazimierza Stebelskiego i S-ki**

przeniesione zostało na ulicę Mikołajewską № 37.

Z dobrych — najlepszą jest czekolada

*Fuchs*

Fabryka czekolady i kakao  
**Franciszek Fuchs i Synowie, Warszawa.**

1547

## DROBNE OGŁOSZENIA.

**Bilard**, na sprzedaż w przystępnej cenie. Wiadomość u stróża tegoż domu ul. Władzewska nr. 147. 6412-5-5

**Pajecznie** tanio sprzedajemy piękne alpagowe marynarki i peleryny Piotrkowska 145-34 6494-5cs-1

**Chłopiec** lat 11 — 15 umiejący czytać i pisać po polsku i rosyjsku potrzebny jest do posyłek i sprzątania. Wiadomość: kancelarya adwokata Maternickiego Nowy-Rynek 9 i piętro. 6487-2-1

**Do sprzedania** manekin, Rybna nr. 7 m. 15. 6451-2-2

**Młody buchalter**, mając wolne godziny pozabiurowe, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty pod W. K.

**Magiel** zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Wysoka 26.

**Młody człowiek** obejmie zarząd domem, albo też tylko prowadzenie ksiąg meldunkowych. Łaskawe oferty proszę składać w adm. „Rozwoju“ sub 105. 6452-3-2

**Magiel** motorowa jest do sprzedania Wólczańska nr. 147. 6477-5-2

**Mebel** z kilku pokoiów sprzedam tanio Spacerowa 27-6. 6470-3\*-2

**Ogrodnik** poszukuje posady, obozowany z kwaciarstwem i warzywem. Oferty w „Rozwoju“ pod „S. K.“. 6440-3\*-2

**Potrzebne** zdolne prasowaczki i koszularka ul. Władzewska nr. 49, m. 59. 6491-2-1

**Przybiłkai** się pies złoty w kropki na łapach. Odebrać można ul. Drewnowska 48-25. 6489-2-1

**Potrzebny** czeladnik stolarski tylko zdolny Juliusza 12. 6492

**Potrzebny** tokarz na drzewo na fabryczną robotę dobra płata Czesłochowa fabryka Szpul ul. Jasnogórska 42. 2219-3-1

**Potrzebna** zaraz dziewczyna lub kobieta ucziwa samotna do służby, przez czas letni na wieś. Wiadomość: w adm. „Rozwoju“.

**Potrzebni** ludzie młodzi kawałery do różnych dobrych robot kantor służby ul. Piotrkowska nr. 69. 6465-3ps-2

**Pokój** umebłowany do wynajęcia osobne wejście Andrzeja nr. 7. 6487-2-1

**Poszukuje** kupna restauracji 3-ej kategorii, większej mleczarni, lub jakiegokolwiek bądź innego interesu, położonego w Łodzi. Oferty dla „A. P. J.“ w Rozwoju. 6470-3\*-1

**Potrzebny** uczeń do stolarni Piotrkowska 247. 6481-1

**Przyjmę** kawalerów na mieszkanie ulicą Władzewska 81-54 6478-5-1

**Potrzebni** subjekci malarzcy olejni i klejowi Złotarska 51. 6466-5-2

**Pojedynczy** pokój na 1-em piętrze w oficynie z wodociągiem z elektrycznym oświetleniem jest zaraz do wynajęcia na ul. Piotrkowskiej nr. 154 bliższa wiadomość u stróża. 6410-3-5

**Potrzebni** ślusarze na roboty wodociągowe Władzewska 75. 6497-1

**Pokój** do wynajęcia zaraz Cegielniana 89 m. 8. 6568-3\*-5

**Potrzebna** panna z ekspedycją do cukierni Z. Konrada Nowy Rynek 4. 6550-3\*-5

**Pokój** do wynajęcia zaraz dla kobiecy inteligentnej, na parterze z wygodami (wejście wspólne), przy ul. Nawrot nr. 8 m. 9, oficyna lewa. 6487-2-1

**Pokój** umebłowany z całodziennej utrzymaniem do wynajęcia, Dzielnia nr. 40 m. 1.

**Potrzebni** zaraz robotnicy do Parowej Cegielni T-wa „Hr. Renard“ Sosnowiec Dębowa góra. 6379-6-5

**Potrzebna** prasowaczka zaraz, Nawrot nr. 15. 6442-5-2

**Przyjmę** panów na mieszkanie ze stołowaniem przy osobie samotnej ul. Karola nr. 20 m. 5 parter. 6455-5\*-2

**Przyjmuję** wszelką bielizną do prania męską, damską oraz wyprawy wykonuję starannie, ceny możliwie niskie Dzielnia 51, prawa oficyna parter. 6542-2p-2

**Sprzedam** dom w Koluszkach 11 pokoi, plac, ogródek, przy szosie może być na wille. Wiadomość na miejscu u Tomaszewskiego. 6414-6\*-2

**Sprzedam** tanio otomane pluszową mało używaną Cegielniana nr. 87 m. 25 w podwórzu.

**Są** do wynajęcia pokoje umebłowane z wszelkimi wygodami bardzo tanio Piotrkowska nr. 225 i 261. 6599-5\*-5

**Sprzedam** zakład fryzjerski ul. Drewnowska 56. 6400-3-3

**Sprzedam** dom składający się z 2 mieszkań i kuchni Nowe-Chojny ul. Stronna wprost cegielni Fiszera. 6460-2p-2

**Sklep** kolonialny go sprzedania z powodu choroby Aleksandrańska 115 w dużej kamienicy 6458-5ps-2

**Tanio** tapicer przerabiają meble materace zawiadomić kartą pocztową Lipowa 52 Ruszkowski. 6462-2-2

**Udzielam** lekcyi starszym i przystosobianym uczniom do 4-cklas w godzinach wieczorowych. Wiadomość ul. Rokicińska nr. 8, w rezurze. 6445-8-3

## Ważna wiadomość!

Zawiadamiamy wszystkich, że nasz skład „skóry angielskiej“ i spodni, które można nosić 5 lat, przeniesiony na Piotrkowska № 145, m. 34. 2442

**Pracownia sukien i okryć damskich**

**J. i E. FALKOWSKICH**

wykonywa zamówienia sumiennie i po cenach przystępnych.  
Pracownia z dniem 1 lipca przeniesiona została z ulicy Nawrot, na ulicę **Przejazd № 12.**

**Zarząd Drogi Żel. Fabryczno-Lódzkiej**

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 28/15 lipca 1913 roku o godz. 10-ej rano na zasadzie artykułu 84-ej ogólnej ustawy ros. dróg żel. będzie sprzedany z głośnej licytacji niewykupiony przez odbiorcę towar przybyły za frachtem: Baranowice Mosk Brzes 1106 ser ruski, wysyłający Rywiński i Unger na okaziciela, zaliczenie rb. 86 kop. 68.

Wrazie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Fabr. w dniu 29/16 lipca 1913 roku o godz. 10 rano. 2215

**Syndyk upadłości łódzkiej firmy**

**„AUGUST HAERTIG”**

na zasadzie decyzji Sędziego Komisarza z dnia 1/14 lipca r. b. niniejszem wzywa firmy: 1) G. Goldring, 2) Kaniewski i Zelman, 3) Ch. Goldsztejn, 4) Herszkowicz i Lipnowski, żeby najdalej do d. 25 lipca n. st. r. b. zabrały oddane do apretury firmie „August Haertig” towary, po uprzednim uregulowaniu wszelkich przypadających od wyżej wymienionych firm należności.

Adwokat przysięgły

**Roman Pruszyński.**

Zgubiono d. 17. lipca na dworcu Kaliskiem, lub pociągu, portfel złoty, z dokumentami dla firmy Milewski i Waberski w Turku. Łaskawy znalazca zechce za wynagrodzeniem oddać takowy na Widzewską nr. 85, piekarnia Chwałińskiego.

3 szafy, bufet, biurko sprzedam 50 rb. A. Biegański, ul. Nawrot 55. 6447-3-2

**Zagubione dokumenty.**

Anna Gamińska zagubiła paszport, wyd. z gminy Pikułkowo gub. Warszawskiej powiatu Włocławskiego. 6463-3-2

Feliks Czaj zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Ryszarda Pajpa. 6493-1

Leon Kaczmarowski zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Rosenblatta. 6482-1

Michał Zieba zagubił kartę od paszportu, wyd. z piekarni W. Koczyńskiego. 6480-1

Zgineła karta od paszportu, wydana z fabryki Allarta i Rousseau na imię Wawrzyńca Sztendel. 6484-3-1

Zaginął paszport na imię Józefa Pierzchalskiego, wydany z magistratu m. Łodzi, oraz patent fabryki Krzemień 4-ej klasy i portfel z pieniędzmi. Łaskawy znalazca zechce pieniądze sobie zatrzymać, a paszport i patent zwrócić, ul. Widok nr. 6. przy Brzezińskiej.

Zaginął paszport, na imię Franciszek Jesionek, wyd. z gm. Kutno. 6415-3-3

Zaginął paszport, na imię Maryanny Brzozowskiej, wyd. z gm. Dąbrowa-Widawska pow. Łaskiego gub. Piotrk. 6416-3-3

Zygmunt Bułal zagubił paszport, wyd. z magistratu m. Piotrkowa. 5977-3-1

Zaginął paszport, wyd. z gm. Piontek pow. Łęczyckiego gub. Kaliskiej na imię Pawła Hejny. 6415-3-3

Znajduje się suka buldoczka moregowata ul. Karola nr. 8. Dominiak stolarz. 6495-1

Zaginął paszport, na imię Juliana Józefa Bergera wydany z magistratu m. Łodzi. 6488-3-1

Zgubiłam kartę od paszportu, wyd. z fabr. Łuszczaka na imię Ludwiki Białeckiej. 6490-1

Zgineła karta od paszportu, wyd. z fabr. Klinge i Szulc na imię Weroniki Małeckiej. 6485

Zgineła karta od paszportu, wyd. z fabr. Klinge i Szulc na imię Stefania Brise. 6486-1

**Dr. med. Zand-Tenenbaumowa**  
Piotrkowska 145, tel. 24-16.

**Akuszerya, choroby kobiece i narządów moczowych**  
(cystoskopia i ureteroskopia).  
Przyjmuje od 8-ej do 6-ej. 1714

**Dr. med. S. Aronson**  
były asystent klinik berlińskich.  
Piotrkowska 120. Tel. 31-32.

**Akuszerya i choroby kobiece.**  
Przyjmuje od 9-11-ej i od 5-7-ej w. W niedziele od 10-12. 1487

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
Andrzeja 13  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Przyjmuje: od 9<sup>1/2</sup>, do 11-ej i od 5-8. W niedziele i święta od 9<sup>1/2</sup>, do 12-ej. **Telef. 26-26.** 507-r.

**Choroby uszu, gardła i nosa**

**Dr. B. CZAPLICKI**  
ordynator szpitala Anny-Maryi  
Piotrkowska № 120.  
Telefon 32-33.

Przyjmuje od g. 11-12 rano i od 5-6<sup>1/2</sup>, p. p. w niedziele i święta od 10-11 rano. 3447

**Dr. Jan Cadorski**  
Akuszerya,  
choroby chirurgiczne i kobiece  
przyjmuje do 10 r. i 4-6 po poł.  
ul. Cegielniana 9 m. 4. 3326

Przejazd № 8.  
(starszy) **Telef. 17-14**  
**Dr. FRANCISZEK**

**KOZIOŁKIEWICZ**  
mieszka obecnie Przejazd № 8  
front, 1-e piętro.  
przyjmuje od 9<sup>1/2</sup>, -12 i od 6-8 w

— Egzystująca od lat 22 —

**Pracownia haftów i znaczenia bielizny**

**B. MAZURKIEWICZOWEJ**

Przejazd 16 — m. 24.  
Poprzączna ofiowna, 2 piętro.

- Przyjmuje się uczennice. -

**145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.**  
**Ogólnie znana lecznica zębów**  
**lekarza d-ty H. Pruss.** 1395

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Plomby porcelanowe, plomby złote, łote korony, złote mosty. Reparacje sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo niskie.

**Ból głowy i Migrenę**

z kognatem natychmiast usuwa „Migreno-Nervosin“ bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Są już falsyfikaty! Więc żądać w aptekach i składach aptecznych proszków wyrabianych tylko w **Piotrku** i z podpisem wynalazcy **A. Gąseckiego** na każdym. **Proszek 10 kop.** 417

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną moją Klientelę, że

**MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH i GALANTERYI**

zostanie przeniesiony z ulicy św. Benedykta 35 na ulicę **Zieloną № 33**, (Zielony Rynek) pod firmą 3835

**Florentyna Chlebowska.**

**Dr. ALFRED HEJMAN**

Spec. chorób uszu, nosa i gardła  
z Warszawy przeprowadził się do Łodzi, Zachodnia Nr. 57, od 9-10 i 4-6. 2079

**K. KULEJOWSKI**

dawniej Piotrkowska 154,  
obecnie **Piotrkowska № 27**, telefonu 14-20.

Złatwia paszporty zagraniczne i inne sprawy administracyjne. 2418

**Wyższa szkoła kroju i szycia**

**„Józefiny”**

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

**Łódź, Piotrkowska № 34.**

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobistym kierunkiem właścicielki. 3459

Na miejscu duży wybór manekinów.

**Poszukuje się**

pracownika ze składu aptecznego lub apteki z dokładną znajomością niemieckiego języka. Rekomendacje wymagane, oferty sub „Pracownik”, w administracji „Rozwoju”. 2416

**Pracownia Gorsetów**

**N. KĘDZIERSKIEJ**  
(Piotrkowska 115) przeniesiona na **Piotrkowską 132** II piętro front. 2424

**Pożyczę 4 tysiące rubli**

na 1-szy № hipoteki na prowincyi w pobliżu Aleksandrowa, majątek wartości 10 tysięcy. Oferty proszę złożyć w admin. pod lit. „W. B. 4.000.” 2436

Doręczca budowlany energiczny inteligentny gruntownie obznajony z wszelkimi robotami w zakresie budowlanym poszukuje odpowiedniej posady, ewentualnie przystąpi do spółki do samodzielnego prowadzenia robot murarskich, może na wyjazd. Oferty pod „praktyka” w admin. „Rozwoju”. 2432



**2 POKOJE**

z kuchnią, 5 okien na parterze, zdatne na kantor, szkołę lub t. p., do wynajęcia zaraz. Spacerowa 41. Tamże 2 pokoje z kuchnią na 3-em piętrze. 2037

**Dr. med. Szwarcwasser**

Piotrkowska 18.  
Choroby wewnątrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydziela krwi w laboratorium własnym. Od 11-1 rano i od 5-7<sup>1/2</sup>, po południu. 16

**D. Mittelstaedt**

Mikołajewska 67.  
Przyjm.: od 8-9 i pół rano 15-6 pół. po poł. w niedziele i święta: tylko rano od 8-10

**Dr. L. PRYBULSKI**

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoc płciowa. Leczenie syfilisu EHRlich-HATA. 608-914  
Ul. Południowa № 2, telef. 13-59  
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w., po poł. od 6-8 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

**Dr. Jelnicki**

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych  
ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.  
Przyjmuje: 9-12 i 5-8, po nie 4-6. 180

**Dr. med. P. Langbard**

Zawadzka 10.  
h. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób, wenerycznych, skórnych, włosów niemocy płciowej  
Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606”-„914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny, badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia  
Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-8 dla pań od 4-6-ej.

**Dr. S. SZNITTKIND**

przeprowadził się na **Srednią 3**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc). 1117  
Przyjmuje od godziny 8<sup>1/2</sup>, do 11 i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6<sup>1/2</sup>.

**Dr. SOŁOWIEJCZYK**

specjalista chorób  
**Dzieci i wewnętrzných**  
ordynator szpitala Czerwonego Krzyża. W miesiącach lipcu i sierpniu przyjmuje tylko do 8-ej wieczór, w niedziele zaś do 12 i pół w południe. 2886

**Dr. B. REJT**

Srednia 5, Srednia 5.  
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syfilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 808 i 914 (wśródtylnie). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpeczących włosów) i oświetlenie kanału (urotroskopia). Godziny przyjęć: W czasie letnich miesięcy tylko od 4-ej do 8-ej po poł., w niedziele od 10-ej do 2-ej W. i dla osobna poczekalnia. 1281